



Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 241 (862)

KOSZALIN, WTOREK 11 WRZEŚNIA 1951 r.

ROK III



Cena 15 gr
Stron 6
Wydanie A

Cały naród polski składa zasłużony hołd twórczym wysiłkom braci rolników

Obywatele! Bracia chłopcy i robotnicy rolni! Młodzieży ze wsi i miasta! Działacze spółdzielczy! Wszyscy uczestnicy dzi- siejszych ogólnopolskich dożynek!

Przemówienie Prezydenta RP tow. BOLESŁAWA BIERUTA na ogólnopolskich dożytkach w Poznaniu

Witam Was i pozdrawiam serdecznie w imieniu Rządu i Państwa Ludowego! Zgromadził nas tu na Ziemi Wielkopolskiej, w przastarym Poznaniu, piękny i radosny nasz zwyczaj ludowy — doroczne

święto dożynek! Wspaniałe i barwne są polskie korowody dożynek, ale dopiero w Polsce Ludowej stały się one radosnym świętem milionowych mas pracujących, zarówno wsi jak i miast. Cały naród polski składa w dniach dożynek zasłużony hołd twórczym wysiłkom braci rolników. Wszyscy cieszymy się z pomysłnych i obfitych plonów, które przynosi nam nasza najmilsza ziemia polska. Od 7-miu lat z

roku na rok plony te zwiększają się i rosną ku pożytkowi całego narodu i ku chlubie polskiego chłopca. Zbiory tegoroczne są obfitsze, niż w roku ubiegłym, a któż z nas nie jest przekonany, że w przyszłych latach będą wzrastały jeszcze bardziej.

W ciągu 20 z górą lat przedwojennych burżuazja straszyla masę, że bez obszarników i kapitalistów Polska skazana byłaby na zagładę, że chłop i rolnictwo polskie w żaden sposób nie są w stanie obejść się bez obszarnika, a robotnik i przemysł polski bez kapitalistycznego niewolnictwa. I rzeczywistość nie mało było nawet wśród nędzarzy takich, którzy wierzyli długo w ten fałsz okrutny. Ale dziś nie ma już w Polsce obszarników i kapitalistów i dopiero teraz — po ich przepędzeniu, mas ludowe zaczynają żyć po ludzku, a cały nasz kraj i nasza gospodarka narodowa — mimo potwornych zniszczeń, jakie przyczylniła nam wojna i okupacja hitlerowska — podźwignęły się i odżyły po wiekowej niewoli.

blisko 4 miliony na Ziemiach Odzyskanych, na wieki zrosnąć tych odtąd z macierzą. Władza ludowa uwolniła ponadto chłopca od zromy lichwiarskich długów, których spłata pożerała corocznie średnio około trzeciej części chłopskich dochodów. Do niepowrotnej przeszłości należą też pamiętne wszystkim skutki ciągłych i długotrwałych kryzysów gospodarczych, które dziesiątki tysięcy gospodarstw chłopskich doprowadzały do zupełnej ruiny, wydzierały chłopcu często zarówno gospodarstwo, jak resztki dobytku i wypędzały go na poszukiwanie pracy za byle grosze u obszarnika lub w mieście, a często poza granicami ojczystego kraju.

mięso tylko w święta uroczyste, to znaczy zaledwie kilka razy do roku.

Dziś produkcja rolna w obliczeniu przeciętnie na jednego mieszkańca jest — porównaniu z okresem przedwojennym — około 50 proc. wyższa, a zapotrzebowanie ludności na produkty rolne wzrasta szybciej jeszcze od wzrostu produkcji. Jednocześnie ogromnie wzrosł poziom świadczeń państwa na rzecz ludzkiej pracy w zakresie warunków mieszkaniowych, pomocy lekarskiej, opieki nad matką i dzieckiem, oświaty, wczasów itd. Czyż nie świadczy to, że zarówno miliony chłopów i robotników rolnych na wsi, jak rosnące szybko w liczbie rzesze robotników w mieście żyją już dziś znacznie lepiej, niż przed wojną — mimo, że Polska Ludowa musi wkładać olbrzymi wysiłek w odbudowę ze zniszczeń wojennych i rozbudowę na podstawie nowej techniki całej swej gospodarki narodowej. Otrzymałmy bowiem w spadku po rządach burżuazji i kapitalistycznych gospodarce o wielowymiarowym, o nieskim poziomie technicznym — i musimy tę gospodarkę w czasie jak najszybszym rozbudować tak, aby zabezpieczyła ciągły i szybki wzrost dobrobytu i kultury naszego narodu.

Czemu zawdzięczamy ten pomysłny rozwój?

Nasze dobre zbiory, zwiększające się z roku na rok, to nie tylko skutek sprzyjających warunków klimatycznych. Są one już obecnie i będą z każdym rokiem w coraz większej mierze wynikiem polityki i planowej gospodarki Rządu Polskiego Ludowego. Porównajmy na przykład średnie zbiory z hektara w ciągu 10 lat przedwojennych z przeciętną wydajnością plonów obecnie po wyzwoleniu. W latach 1928 — 1937 średnia wydajność 4 głównych zbóż w gospodarstwach chłopskich do 50 ha wynosiła przeciętnie w liczbach za okres 10-letni 11,1 q z hektara, zaś w gospodarstwach obszarńniczych — 14,1 q, czyli o 3 q więcej na hektar. Jasne jest, że gospodarstwo obszarńnicze dawało większe plony z ha niż gospodarstwa małorolnych, w których urodzaj z hektara nie przewyższał często 9 lub na wet 8 q.

A jak rozwija się średnia wydajność plonów z hektara obecnie? W pierwszych trzech latach po wyzwoleniu wydajność średnia z ha w całym naszym rolnictwie była niższa od przedwojennej, natomiast od roku 1948 jest już wyższa i systematycznie podnosi się, osiągając w roku ubiegłym ogólnie w gospodarstwach chłopskich średnio dla 4 zbóż 12,3 q z ha, zaś w Państwowych Gospodarstwach Rolnych średnio 14,3 q z ha. W roku bieżącym mamy niewątpliwie dalszy poważny wzrost przeciętnej wydajności plonów z ha.

Z roku na rok zwiększają się plony, wzrasta pogłowie trzody chlewnej

Dziś w Polsce Ludowej jest wisko szybko rosnącej zdolności nabywczej mas, wzrastającego wciąż zapotrzebowania ludności na produkty przemysłowe i rolne, mimo coraz obfitszych plonów, mimo szybkiego wzrostu wytwarzanej przez nasz przemysł i rolnictwo ilości towarów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Naród polski serdecznie pozdrawia bratni naród bułgarski z okazji jego święta

JEGO EKSCELENCJA
PAN GEORGIJ DAMIANOW
PRZEWODNICZĄCY PRZYDIUM
ZGROMADZENIA NARODOWEGO
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
S O F I A

W dniu Święta Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej przesyłam Panu, Panie Przewodniczący, i całemu narodowi bułgarskiemu najgorętsze życzenia w imieniu narodu polskiego i swoim własnym.

Wiekopomne zwycięstwo bohaterów Armii Radzieckiej nad hitlerowskim imperializmem, umożliwiło ludowi bułgarskiemu przejęcie władzy w swoje ręce. Pod wodzą Partii Komunistycznej, naród bułgarski z powodzeniem realizuje budowę podstaw socjalizmu w swoim kraju, wzmacniając tym samym światowy obóz pokoju.

Życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu dalszych wspaniałych osiągnięć w jego ofiarnej walce o pokój i socjalizm. Wspólna walka o te szczytne ideały ludzkości łączy oba nasze narody uczuciami braterskiej, wiecznej przyjaźni i wdzięczności ze Związkiem Radzieckim, ostoją wolności i niepodległości narodów.

BOLESŁAW BIERUT

TOWARZYSZ WYŁKO CZERWENKOW
PREZES RADY MINISTRÓW
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
S O F I A

Z okazji Święta Narodowego składam Wam, Towarzystwo Premierze, i Rządowi Bułgarskiej Republiki Ludowej w imieniu Rządu Rzeczypospolitej i moim własnym najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Walka i praca narodu bułgarskiego dla socjalistycznej przyszłości, spotyka się z gorącym uznaniem i braterską solidarnością narodu polskiego. Narody nasze dzięki przykładowi, przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego z powodzeniem realizują budownictwo socjalizmu, lepsze, jaśniejsze jutro.

W walce o pokój łączą się nasze narody z wszystkimi ludźmi dobrej woli na świecie w niezłomnej wierze w zwycięstwo światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi genialna myśl Józefa Stalina.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

TOWARZYSZ DR MINCZO NEICZEW
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ
S O F I A

Z okazji 7-ej Rocznicy Narodowego Powstania Antyfaszystowskiego i Wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką, proszę przyjąć, Towarzystwo Ministrze, serdeczne gratulacje.

Ścisła i owocna współpraca między Polską a Bułgarią na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym przyczyni się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni oraz wzajemnego zrozumienia między naszymi narodami. Tym samym wzmacniamy obóz pokoju i postępu, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wielkiego Stalina walczy o pokój, postęp i wolność.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Ofiarna praca robotników i chłopów zapala żołnierzy Wojska Polskiego do jeszcze ofiarniejszej służby Ojczyźnie

Przemówienie Marszałka Polski KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO
na ogólnopolskich dożytkach w Poznaniu

Droży Obywatele! Bracia wzwolonego ludu polskiego, którym zagrażają amerykańscy podżegacze wojenni i ich zachodnio-niemieccy wasale. Ofiarna praca i wielkie osiągnięcia klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, oparte na zasadach dobrowolności, rozwój spółdzielczości produkcyjnej na wsi, wszystko to zapala żołnierzy Wojska Polskiego do jeszcze ofiarniejszej służby Ojczyźnie, w obronie pokoju.

W imieniu żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Wojska Polskiego witam Was w dniu ogólnopolskich dożynek.

Są one przeglądem wielkich zdobyczy walecznego ludu pracującego, osiągniętych w Polsce Ludowej.

W tym samym czasie, kiedy tu, w Poznaniu, odbywa się podsumowanie wysiłku chłopów pracujących, walczących o wysoki urodzaj, o realizację Planu 6-letniego — synowie robotników i chłopów, odbywający służbę wojskową, dokonują przeglądu swoich osiągnięć w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Żołnierze wyrażają swoje siły — by podsumowanie wyników letniego szkolenia wypadło jak najlepiej. Wasi synowie w wojsku pojmują bowiem, że służba, która pełnia, jest zaszczytną służbą w obronie Ojczyzny, w obronie zdobyczy i osiągnięć

wojskowej i politycznej. Bo żołnierz polski rozumie, że im silniejszy jest Wojsko Polskie, tym pewniejsza jest sprawa pokoju i tym trwalsza jest niepodległość naszej Ojczyzny, naszych granic na Odrze i Nysie, których czujnie strzeżemy przed zakusami imperializmu!

Żołnierz nasz nieustannie podnosi poziom swojej wiedzy wojskowej i politycznej. Bo żołnierz polski rozumie, że im silniejszy jest Wojsko Polskie, tym pewniejsza jest sprawa pokoju i tym trwalsza jest niepodległość naszej Ojczyzny, naszych granic na Odrze i Nysie, których czujnie strzeżemy przed zakusami imperializmu!

Gorąco kocha żołnierz polski swą Ojczyznę. Głęboko kocha i szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

szanuje władzę ludową. Uczy się on patriotyzmu na wspaniałych tradycjach walk wolnościowych narodu polskiego, na bohaterstwach postaciach Kosciuszki, Bema, Jarosława

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Separatystyczny traktat z Japonią nie może być podstawą pokojowego uregulowania problemów Dalekiego Wschodu

Oświadczenie wiceministra Gromyki na konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO (PAP). Konferencja w San Francisco zakończyła się 8 września podpisaniem tzw. traktatu pokojowego z Japonią. Amerykańsko-angielski projekt traktatu podpisał przedstawiciel krajów, których ogromna większość faktycznie nie brała udziału w wojnie z Japonią i które oddalone są o wiele tysięcy kilometrów od tego kraju. Delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji, którzy zdecydowanie odrzucili poddyktowany przez Amerykanów traktat, będący traktatem przygotowanym do wojny, a nie traktatem pokojowym, nie byli obecni na ostatnim posiedzeniu. Jak wiadomo na konferencji w San Francisco nie było reprezentowane ani jedno większe państwo azjatyckie.

OŚWIADCZENIE GROMYKI NA KONFERENCJI PRASOWEJ
SAN FRANCISCO (PAP). Na konferencji prasowej, jaka odbyła się w sobotę w San Francisco, szef delegacji radzieckiej Gromyko w obecności 300 korespondentów złożył oświadczenie, stwierdzając, że amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią. Projekt ten — stwierdził Gromyko — nie może być podstawą prawdziwego, pokojowego uregulowania problemów Dalekiego Wschodu, takiego uregulowania, które nie pozwoliłoby militarnym Japonii podnieść głowy, zapewnić pokój i bezpieczeństwo wszystkim krajom Azji i Dalekiego Wschodu, uwzględnić siły i prawa narodów, które

uclerpiły na skutek agresji japońskiej, a jednocześnie zapewnić przywrócić nie suwerenności i niezawisłość Japonii. Gromyko wskazał na odpowiedzialność "obec świata tych wś, stłch, którzy gwałcą: porozumienia międzynarodowe, narzucili Japonii separatystyczny traktat pokojowy.

Podpisanie układów gospodarczych z Francją

WARSZAWA (PAP). Wszczęte w kwietniu br. w Paryżu rokowania między delegacją polską a delegacją francuską zakończyły się 7 września 1951 r. podpisaniem rocznego układu handlowego, protokołu dotyczącego dostawy dalszych dóbr inwestycyjnych z Francji w ramach umowy z 1948 r. oraz układu w sprawie uregulowania francuskich roszczeń finansowych. Roczny układ handlowy przewiduje wymianę towarową, przedstawiającą wartość 6,5 miliardów franków, po każdej stronie. Protokół dotyczący dostaw inwestycyjnych przewiduje także zamówienia na sumę 18—20 milionów dolarów w zamian za dostawę węgla polskiego. Negocjacje, przeliegające w duchu wzajemnego zrozumienia, przyniosły rozwiązanie szeregu zagadnień gospodarczych, w tym również takich, które były w zawieszaniu od czasu zakończenia wojny.

Świadkowie i dowody rzeczowe potwierdzają odpowiedzialność Amerykanów za prowokację w strefie Kaesongu

PEKIN. (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi, że w Kaesongu ogłoszona została odpowiedź gen. Nam Ira na pismo wiceadmirała Joy'a z dnia 4 września w związku z zamordowaniem przez oddziały pozostające pod dowództwem amerykańskim żołnierzy patroli koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich. Treść odpowiedzi jest następująca: Do Wiceadmirała Joy'a. Otrzymałem Pańskie pismo z 4 września w związku z zabójstwem przez wasze wojsko południowo-koreańskie żołnierzy naszych patroli wojskowych w dniach 27-30 sierpnia br. Żadne zaprzeczenia faktom nie mogą usunąć odpowiedzialności, jaką musi ponieść wasza strona za te dwa incydenty. Nasza strona rozporządza dostateczną ilością świadków i dowodów rzeczowych, potwierdzających bezsporną odpowiedzialność waszej strony. Ponieważ pismo Pańskie do-

Wodni raz jeszcze, że wasza strona nie ma zamiaru ustosunkować się uczciwie i z należytym poczuciem odpowiedzialności do tych poważnych incydentów, uważam odpowiedź za całkowicie niezadawalającą. General Nam Ir, przewodniczący delegacji koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich, 6 września 1951 r.

V sesja Rady MZS podjęła doniosłe uchwały w sprawie walki o pokój i lepsze warunki nauki studentów

WARSZAWA (PAP). — W dniu 7 bm. zakończyła swoje obrady V sesja Rady Międzynarodowego Związku Studentów. Rada dokonała wyboru na wiceprezesa Komitetu Wykonawczego, na którego czele stanął dotychczasowy przewodniczący MZS — Józef Grohman. W wyniku toczonej się dyskusji Rada przyjęła rezolucje: „W sprawie walki o pokój i lepsze warunki życia i nauki studentów całego świata” oraz „W sprawie wyników III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój i XI Światowych Igrzysk Akademickich w Berlinie”. Na wniósł przedstawiciela Wenezueli — Beretto — Rada przyjęła również rezolucję protestującą przeciwko trudnościom czynionym przez reakcyjne rządy krajów kapitalistycznych, przedstawicielem studiującej młodzieży krajów Ameryki Łacińskiej w przybyciu na Zlot. Rada postanowiła również wysłać ostry protest oraz żądanie uchylecia wydanego przez monarcho-faszystowski rząd wojskowy w Atenach w roku 51-52 na 4-ych bołowni ków „reckiego ruchu nokołu — studentów” N. Karras, Tsim'loukity, Avg'inos i Pa spakla. Jedną ich winą było to, iż wysłali podrowdnie młodzieży biorącej udział w Zlocie Berlińskim. Ponadto na wniosek przedstawiciela studentów Afryki Zachodniej Rada uchwaliła rezolucję, w której popierała i zatwierdzała przez sąd kasacyjny w Dakarze wyrok na grupę studentów kolonialnych, skazanych za przesłanie hiszpańskim studentom — antyfaszystom — wyrazów solidarności. Rada uchwalała jednogłośnie zaproponowaną przez Komitet Wykonawczy rezolucję „O jedności studentów całego świata”, — która przewiduje m. inn. zwołanie specjalnej konferencji wszystkich organizacji studenckich niezrzeszonych w Międzynarodowym Związku Studentów. Przemawiając na zakończenie obrad, przewodniczący MZS Józef Grohman podkreślił narodowi polskiemu i młodzieży polskiej za gościnie przyjęcie Rady oraz wniósł przedstawieliem Związku Młodzieży Polskiej i Zrzeszenia Studentów Polskich ufundowane przez MZS proporzec honorowe. Obrady zakończono odśpiewaniem hymnu MZS i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wczorajem uczestnicy obrad poinformowani byli przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej.

Kolejarze wzmogą wysiłki dla usprawnienia przewozów jesiennych

IV Okręgowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZZK w Szczecinie
Wczoraj odbyła się w Szczecinie IV Okręgowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zw. Zaw. Kolejarzy. W konferencji brał udział tow. Stachas, przewodniczący ZZK, sekretarz ZG ZZK, tow. Tołwiecki, kierownik wydziału komunikacyjnego KW PZPR w Szczecinie, tow. Drab, przedstawiciel CRZZ, tow. Ferenc, przewodniczący ORZZ, tow. Rowiński.

Konferencja przewodniczył tow. Stanisław Bartoszkiewicz, przewodniczący Zarządu Oddziału ZZK w Słupsku. Referat o najbliższych zadaniach kolei wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZZK, tow. Tołwiecki. Tow. Jędrzejczak, przewodniczący Zarządu Okręgu ZZK w Szczecinie, złożył sprawozdanie z działalności zarządu.

Konferencja dokonała wyboru na nowych władz związkowych.

Zaprzeczenie Agencji TASS

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: Wydział Informacji sztabu generała Ridgway'a w Tokio oraz szereg dzienników amerykańskich i angielskich rozpowszechniają ostatnio na specjalne polecenie wiadomości, że w Korei Północnej znajdują się rzekomo znaczne kontyngenty wojsk radzieckich białej rasy itp. Agencja TASS została upozorowana do oświadczenia, że wszystkie te i tym podobne wiadomości są od początku do końca wymyślone i obciążone są na wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej.

PEKIN. (PAP). W Kaesongu ogłoszono także odpowiedź gen. Nam Ira na drugie pismo wiceadmirała Joy'a z dnia 4 września. Treść odpowiedzi jest następująca: Do Wiceadmirała Joy'a. Otrzymałem Pańskie pismo dotyczące nieustannych naruszeń neutralnej strefy Kaesongu przez wasze lotnictwo oraz zrzucenia przez wasz samolot wojskowy w dniu 29 sierpnia rakiety świetlnej nad tą strefą. Odpowiedzialność waszej strony za te poważne incydenty nie może w żadnym wypadku usunąć Pańskie pismo, które ignoruje fakty i spraszcza wszystkim. Poza tym wasza strona musi ponieść odpowiedzialność za fakt, że od dnia 29 sierpnia do dnia dzisiejszego wasze samoloty wojskowe dokonują nieustannie nalotów na neutralną strefę Kaesongu. Pismo Pańskie jest całkowicie niezadawalające. General Nam Ir, przewodniczący delegacji koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich, 6 września 1951 r.

Konferencje powitały delegacje młodzieżowe Warsztatów Naprawczych w Stargardzie i węża szczecińskiego oraz załoga parowozu Ty 2-300 ze Szczecina — Portu. Załoga ta w składzie: maszyniści Albin Bonikowski i Stanisław Trzebiak oraz pomocnicy — Edmund Krwślak i Franciszek Plotowicz podjęła dla uczczenia konferencji zobowiązanie: wyeliminować naprawy średnie i zastąpić je naprawami rewizyjnymi, uzyskać przebieg między naprawami głównymi 312 tys. km., w czasie jazdy spalać 50 proc. gorzych gatunków węgla przy utrzymaniu regularności biegu pociągów, otoczyć parowóz socjalistyczną opieką oraz wydłużyć przebieg między pękami a mił kotła do 10 tys. km.

Grabowo odpowiada na apel Dłuska Gryfińskiego

**Siew — 5 dni
wykopki — 21 dni
tuczniaków — 135 sztuk**

W dniu 8 września 1951 r. w spółdzielni produkcyjnej Grabowo, gm. Trzebieżów, pow. Kamień odbyło się zebranie, na którym spółdzielcy postanowili podjąć apel spółdzielni produkcyjnej w Dłusku Gryfińskim. Członkowie spółdzielni produkcyjnej rozumiejąc wagę szybkich i sprawnych zasiewów oraz szybkich wykopków i aby dać klasie robotniczej więcej mięsa, przez co Polska Ludowa stanie się zamożniejsza i silniejsza i umocnią się nasze spółdzielnie produkcyjne, zobowiązali się:

- 1) Wykonać jesienne siewy na 95 w ciągu 5 dni. Siew nasów i ziarna przeprowadzony zostanie przy pomocy jednego traktora POM-u.
- 2) Wykopać ziemniaki 30 ha i buraki 2 ha w ciągu 21 dni od dnia rozpoczęcia. Udział w pracach wykopkowych wezmą kobiety i młodzież — członkowie rodzin spółdzielczych.
- 3) Zakontraktować 100 sztuk tuczniaków. Ponadto rodziny spółdzielcze zakontraktują po 2 szt. — łącznie 85 sztuk.

Konferencje powitały również delegacja kobieca węża szczecińskiego. Dyskusja wskazała na wielką rolę ogniw związkowych w realizacji zadań związanych z przewozami jesiennymi, właściwym wykorzystaniem tabory kolejowego, w walce z awariami itp.

Tysiące ton cukru otrzymała wieś tyt. zaliczki na zakontraktowane buraki

WARSZAWA. PAP. — W bieżącym roku do kontraktacji buraka cukrowego przystąpiło około miliona chłopów-plantatorów tj. o 13,3 proc. więcej niż w roku ub. Obecnie na terenie całego kraju na ukończeniu jest lustracja plantacji buraka cukrowego. Plantatorów, u których stwierdzono niezadawalający stan ich plantacji, otrzymują drugą ratę zaliczki w cukrze i w gotówce. W bieżącym roku wieś otrzymała już o 40 proc. więcej cukru tytułem zaliczek na zakontraktowane buraki, niż w analogicznym okresie ub. roku.

Udaremnione próby spekulacji Pończochy, guma i taśma dostaną się do rąk właściwych odbiorców

W tych dniach Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie rozpoczęła dochodzenie w sprawie Janusza Puchałowicza ze Swinoujścia oraz jego żony Małgorzaty i Agnieszki Puchałowicz. JANUSZ PUCHAŁOWICZ był kierownikiem sklepu PSS „Pokój” w Swinoujściu. Sklep ten otrzymał większą ilość pończoch oraz innych artykułów przemysłowych do sprzedaży wśród mieszkańców Swinoujścia. Puchałowicz jednak postanowił pończochy te rozproszyc „swoim sposobem” i sprzedał kilkadziesiąt par swojej rodzinie. Agnieszka i Małgorzata Puchałowicz „ku-

piły” dzięki temu: 6 par stylonów, 2 pary nylonów, 24 par pończoch jedwabnych, 6 par pończoch bawełnianych, 4 pary skarpetek męskich, 30 metrów gumy do wciągania, 25 metrów taśmy do obszywania spódnic. Agnieszka i Małgorzata Puchałowicz stały się szką w Wronkach, w województwie poznańskim, a do Swinoujścia przybyły specjalnie „po zakup” pończoch u swego kuzyna. Władze prokuratorskie jednak zapobiegły temu, by pończochy i inne artykuły dostały się do rąk paskarek. Rodzina Puchałowiczów znajduje się obecnie w areszcie.

Władze prokuratorskie jednak zapobiegły temu, by pończochy i inne artykuły dostały się do rąk paskarek. Rodzina Puchałowiczów znajduje się obecnie w areszcie.

Nowy numer czasopisma O trwały pokój, o demokrację i ułową!

BUKARESZA. PAP. — Ukaż się nowy numer (36) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”. Artykuł wstępny zatytułowany „O pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie” poświęcony 6 rocznicy rozgromienia przez Armię Radziecką i Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą militarystycznej Japonii, stwierdza że imperialiści amerykańscy ponownie zbroją Japonię, przekształcając ją w bazę wojny na Dalekim Wschodzie i w Azji. Artykuł podkreśla, że ta polityka amerykańskich podżegaczy wojennych wywołuje sprzeciw wśród narodów świata. Narody te przeciwstawiają propagandzie nienawiści i hysterii wojennej walkę o przyjaźń między narodami, walkę o pokojowy rozwój gospodarki, o redukcję zbrojeń, o pokój, o podpisanie Paktu Pokojowego.

Szóstą rocznicę proklamowania Vietnamskiej Republiki Demokratycznej omawia artykuł redakcyjny. 9 bm. minęła 7 rocznica zwolnienia przez bohaterką Armię Radziecką narodu bułgarskiego spod jarzma najeźdźców hitlerowskich. W omawianym numerze czasopisma opublikowany został artykuł członka Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Poptomowa pt. „Siedem lat ustroju ludowo-demokratycznego w Bułgarii”. Autor omawia sukcesy narodu bułgarskiego osiągnięte w dziedzinie budowy socjalizmu, przeciwstawiając je ciężkiej bezradnej sytuacji, w jakiej znalazła się ludność sąsiadujących z Bułgarią krajów — Grecji, Jugosławii i Turcji.

W artykule pt. „Miesiąc pracy komunistycznej we Włoszech”, zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Luigi Longo opowiada o przygotowaniach czynionych przez partię w związku ze świętem na cześć dzielnika „Unita”. Numer zawiera również materiały informacyjne: „Z życia partii komunistycznej i robotniczych”, „Dobór”, „List z Rangunu”, „Naród burmański zwycięży”, krytyko-bibliograficzny artykuł Louis Goraine o książce członka KC Francuskiej Partii Komunistycznej Leo Figureasa, który powrócił z wolnego Wietnamu, komentarze polityczne Jana Masłowski i inne różne informacje.

Centralna Akademia w Warszawie z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

WARSZAWA (PAP). Spółdzielczość polska, której Państwo Ludowe stworzyło szerokie możliwości rozwoju, obcho dnia 9 bm. Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, podsumowując swoje osiągnięcia w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój, na centralną akademię obcho du: Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, która odbyła się w sali „Roma” w Warszawie, przybyli przedstawiciele Rządu, naczelnych władz spółdzielczych, partii i stronnictw politycznych, organiza-

cji społecznych oraz liczni aktywiści ruchu spółdzielczego. W imieniu Rządu przemawiał wiceprzewodniczący Rządu, naczelnych władz spółdzielczych, partii i stronnictw politycznych, organizacja

Cały naród polski składa zasłużony hołd twórczym wysiłkom braci rolników

A co to znaczy praktycznie wzrost wydajności z hektara o 1 q w skali całego kraju? To znaczy zwiększenie produkcji zbożowej o blisko 1 milion ton rocznie — zapas wystarczający do zaopatrzenia całej ludności miast w produkty zbożowe na kilka miesięcy. Obecny, bardzo niski jeszcze w porównaniu z krajami produkującymi gospodarkę rolną, poziom średniej wydajności pól z hektara, pozwala na wybitne podniesienie naszej produkcji rolnej w ciągu najbliższych lat, jeśli nauczymy się stosować prawidłowo nowoczesne metody uprawy.

Dalszy rozwój hodowli zaspokoi rosnące wciąż potrzeby konsumpcyjne ludności miast i wsi

Rozwój wydajności w produkcji zwierzęcej w Polsce Ludowej jest w porównaniu z okresem przedwojennym jeszcze o wiele szybszy, niż w produkcji roślinnej. Tak np. w roku 1929 w Polsce pogłowie trzody chlewnej wynosiło 4.800.000 sztuk i jak wiadomo na rynku mięsa wówczas nie brakowało. Nie brakowało go po prostu dlatego, że ludność miast i wsi spożywała je w minimalnej ilości. Obecnie przy mniejszej liczbie ludności mamy ponad 9 milionów sztuk pogłowia, a jednak istnieje trudność w zakresie mięsa. Te przejściowe trudności łatwiej dlatego, że znacznie wzrosła konsumpcja nie tylko w mieście, ale również i na wsi. Oto dlaczego musimy dalej rozwijać produkcję zarówno roślinną jak i zwierzęcą. Nasz Plan 6-letni przewiduje dalszy wzrost produkcji roślinnej w ciągu 6-letnia o 40 proc., zaś produkcji zwierzęcej o około 70 proc.

Da się to niewątpliwie osiągnąć przez dalsze unowocześnienie metod uprawy rolnej, przez większe zastosowanie w naszym rolnictwie osiągnięć współczesnej wiedzy agronomicznej, przez mechanizację uprawy, przez pogłębienie ogólnej kultury samych rolników, przez coraz skuteczniejszą obronę małą i średnią rolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich, przez dalszy coraz szybszy rozwój uprzemysłowienia kraju, co stanowi główną i nieodzowną podstawę postępu i rozwoju gospodarki rolnej i całej naszej gospodarki narodowej. Rolnictwo weszło w Polskę Ludową na nową, po stokroć pewniejszą i korzystniejszą dla narodu drogę — dzięki przywróceniu obszarów i kapitałów, dzięki sojuszowi robotniczo-chłopskiemu, który zabezpieczył zwycięstwo władzy ludowej, wzmożił wewnętrzny zwartość narodu, przyspieszył wzrost jego siły gospodarczej i jego kultury. Polityka i planowa gospodarka władzy ludowej, urzeczywistniana pod przewodem naszej bohaterkiej klasy robotniczej, zmierzająca wytrwale i skutecznie do rosnącej sprawności i wydajności pracy nie tylko w przemyśle, ale i w rolnictwie, i nikt nie powinien wątpić, że polityka ta przysparzać będzie chłopom pracującym — podobnie jak robotnikom i całemu narodowi — coraz więcej korzyści.

Wies nasza w 7 roku Polski Ludowej może z dumą podsumować obrzydnie swe osiągnięcia w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Ustrój kapitalistyczny sprzął rozwojowi tylko cienkiej warstwy obszarników i bogaczy wiejskich, których tuczył kosztem niesłuchanego wyzysku robotników oraz zubożenia i ruiny milionów chłopów. Kapitalizm niósł na wieś nędzę i zacońanie, rozkład moralny i plagę pijalstwa, pragnął utrzymać masy chłopów w pokorze i postużeniu przez zabobon i ciemnotę, zaś szczególnie ciężko brzmiał i górzka doleżotał kobiecie wiejskiej, m-

Dokończenie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta na dożynkach w Poznaniu

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

Wspaniały przykład Związku Radzieckiego pokazuje nam nauce, jak w ustroju socjalistycznym człowiek potrafi nie tylko podnosić ogromnie wydajność pracy w rolnictwie, lecz tworzyć również przesłanki dla pełnego użycia siły przyrody, co więcej, dla przeobrażenia przyrody, dla skutecznego przewycięzania takich klęsk żywiołowych jak susza, które jak bicz smagały w ciągu wielu tysiącleci całe pokolenia ludzi.

jest ułatwione i dostępne dopiero na większych maszynach gruntów.

Chłopi pracujący mają pełną możliwość wykorzystania przewagi wielkiego gospodarstwa nad małym przez zastosowanie zespołowych form gospodarki w zrzeszeniach spółdzielczych. Mamy już dziś w Polsce poważną i zwiększającą się z każdym rokiem liczbę chłopskich spółdzielni produkcyjnych, które już po jednym roku dobrze zorganizowanej i umiejętnej pracy, osiągnęły znaczne zwiększenie plonów zół i wysokie dochody z racjonalnej hodowli, osiągnęły korzyści, których nie mogłaby im dać drobna gospodarka indywidualna.

Oto na przykład spółdzielnia produkcyjna w Łukaszewie, powiat Krotoszyński, woj. poznański, osiągnęła w tym roku plony pszenicy 28 q z ha, żyta — 27 q, jęczmienia — 24 kwintale. O równie wysokich plonach pszenicy ponad 30 q z ha donosi spółdzielnia produkcyjna Wilczków, w powiecie Środa Śląska, woj. wrocławski. Można by przytoczyć wiele podobnych przykładów. Ale sprawa rozwoju spółdzielni produkcyjnych, to znaczy gospodarki zespołowej w rolnictwie jest sprawą świadomą i dobowolnej decyzji chłopów — rolników. Trzeba to z całą mocą stale podkreślać, ponieważ były u nas wypadki wywłarania takich czy innych nacisku na chłopów ze strony niektórych terenowych działaczy.

Tylko na drodze uświadamiania mas chłopskich i wytrwałego przekonywania ich na przykładach o korzyściach gospodarki zespołowej można

Zespołowa gospodarka daje większe plony i dochody, umożliwia mechanizację prac i unowocześnienie metod uprawy

Władza ludowa niesie coraz szerszą pomoc gospodarstwom chłopskim nie tylko bezpośrednio w postaci kredytów na rozwój produkcji rolnej i hodowlanej, na budownictwo, nie tylko poprzez rozwój kontraktacji bardziej dochodowych kultur technicznych, po przez zaopatrywanie wsi w nawozy sztuczne, w nasiona selekcyjne, w maszyny i sprzęt rolniczy, ale również przez swoją politykę stałości cen zarówno na towary rolne jak i przemysłowe. Ktoś nie pamięta, jak haracz musiał opłacać wieś różnego rodzaju spekulantom, który grał na wahanich cen na produkty rolne. Biedota chłopka musiała za bezcen wyzywać się swych plonów natychmiast w zniwach, w czasie dla siebie niedogodniejszym, aby je nie raz po dwukrotnie wyższej cenie nabywać znowu na przednówku.

Przy sprzedaży bydła i trzody chlewnej, według statystyki

Spekulant jest wrogiem ludu pracującego w mieście i na wsi

Jaka powinna być odpowiedź każdego lojalnego obywatela, każdego uczciwego człowieka na te nikczemne machinacje?

Należy nie tylko pędzić precyzyjnie łajdaków, ale aktywnie z nimi walczyć, pomagając społecznym komisjom do walki ze spekulacją i organom władzy ludowej w unieszkodliwianiu tych pasożytów. Kto daje posłuch wrogiej plocie, ten szkodzi własnemu państwu, szkodzi sobie.

W oparciu o wszystkich świadomych obywateli i cały naród władza ludowa ma dość siły, aby przećwiczyć występnym machinacje szkodników różnej maści.

Wielkie czerpie olbrzymie korzyści z polityki Państwa Lu-

osiągnąć należyte wyniki. Krzewicielami produkcyjnych metod gospodarki są i będą coraz liczniej te spółdzielnie produkcyjne, które potrafiły ofiarować swych członków dać nie budzące żadnej wątpliwości wzory nowoczesnej gospodarki rolnej, wykazać swymi osiągnięciami rzeczywistą przewagę zespołowej gospodarowania nad gospodarką indywidualną.

Państwo Ludowe wysoko ceni znojnny trud każdego rolnika, zarówno pracującego indywidualnie, jak zespołowo, ale oczywiście dopiero rozwój spółdzielni produkcyjnej stwarza warunki dla pełnej i wydatnej pomocy Państwa w dziedzinie mechanizacji rolnictwa i unowocześnienia metod uprawy rolnej. Przejście na tory wysoko wydajnej pracy w rolnictwie jest możliwe tylko na drodze spółdzielczości produkcyjnej. Pomocno jest w tym rozwijanie wszelkich form spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ale wszelkie sztuczne próby przyspieszenia tej drogi są niesłuszne, przynoszą tylko szkodę i prowadzą często w praktyce do łamania praworządności, do czego władza ludowa nie powinna i nie może dopuścić.

Szybkie tempo uprzemysłowienia naszego kraju, szybki wzrost klasy robotniczej i ludności miast stawia przed rolnictwem polskim wielkie zadania w kierunku zwiększenia produkcji kultur zbożowych i technicznych oraz w kierunku znacznego rozszerzenia hodowli. W wypełnieniu tego zadania poważną rolę przypada naszym PGR-om i Państwowym Ośrodkom Maszynowym.

fiarnego i patriotycznego wypełniania swych obowiązków względem Państwa, świadczy o tym pomyślny przebieg akcji skupu zbóż na potrzeby planowego zaopatrzenia ludności miast. Jesteśmy również pewni, że plan kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 zostanie także w pełni zrealizowany.

Zadaniem władzy ludowej winno być tepienie, w oparciu o współdziałanie organiza-

Wypełniając swoje zobowiązania chłopci umacniają państwo ludowe i podnoszą swój dobrobyt

Niedobitki rozgromionych klas obszarniczo-kapitalistycznych czynią nieustanne próby i wysiłki, aby zahamować zwycięski marsz polskiego ludu pracującego po jedynym słuszym drodze szybkiego uprzemysłowienia kraju, zabezpieczenia trwałego rozwoju naszego rolnictwa i umacniania w ten sposób siły naszej Ojczyzny. Wrogie elementy w kraju i za emigracją nie chcą się pogodzić z utratą nagromionych dawniej bogactw i przywilejów.

Szybkie tempo uprzemysłowienia naszego kraju, szybki wzrost klasy robotniczej i ludności miast stawia przed rolnictwem polskim wielkie zadania w kierunku zwiększenia produkcji kultur zbożowych i technicznych oraz w kierunku znacznego rozszerzenia hodowli. W wypełnieniu tego zadania poważną rolę przypada naszym PGR-om i Państwowym Ośrodkom Maszynowym.

Czułość, zwartość i ofiarna serdeczna praca dla Polski Ludowej — oto nasze hasło

Wymownym przykładem obłudy władców amerykańskich jest przebieg konferencji w San Francisco. Jest ona pouczającym widowiskiem dla wszystkich narodów walczących o trwały pokój i pragnących wypłenienia metod faszystowskich i dyktatu w stosunkach międzynarodowych. Zbyt dotkliwie odczuliśmy potworne skutki metod hitlerowskich, m. inn. właśnie tu w Poznaniu, aby o nich zapomnieć. Dlatego musimy zmocnić naszą czułość szczególnie wobec codziennych faktów podsyłania przez imperialistów amerykańskich tupetu i agresywności neohitlerowskiej oraz forsowania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Rzeczywiste zamiary i metody amerykańskiej „wolności”, czyli szyderstwa z najszlachetniejszych uczuć i pojęć ludzkich, odsłaniają nam codzienne wiadomości z Korei. Imperialistyczny najeźdźca zalewają „en kraj potokami krwi ludności cywilnej, dzieci, matek i starców, zamieniają w zgłiszczą niasta i wście, aby zdławić opór bohaterkiego narodu koreańskiego. Wydając miliardy dolarów na zbrojenia, zbrodniarstwo imperialistyczne ponoszą w walce z małym narodem koreańskim klęskę za klęską. Ro o zwycięstwo decyduje nie tylko tak mocno przez nich reklamowana materialna potęga tyranów. Hitleryzm zgromadził olbrzymią potęgę zbrojną, a mimo to zahamał się haniebnie pod ciążą państwa robotników i chłopów, pod ciążą narodu socjalistycznego. Naród socjalistyczny odniósł zwycięstwo nad tyranią hitlerowską, ponieważ walczył o cel sprawiedliwy o pokój i wolność dla wszystkich narodów świata. Odniosł zwycięstwo, ponieważ oprócz potęgi materialnej walczył oremem prawdy i niepokonaną siłą idei, miał po swojej stronie potęgę woli i wiary milionów prostych ludzi, którzy walczyli o postępy i sprawiedliwość, o wolność i braterstwo ogólnoludzkie.

cji politycznych i społecznych — wszelkich nadużyć, wszelkiej złośliwej biurokracji, wszelkiego łamania obowiązujących ustaw w stosunku do chłopów.

Przestępstwa i nadużycia w tej dziedzinie winny być i będą rajsurówce ścigane. Tym sumienniej jednak winien każdy chłop wykonywać swe świadczenia i zobowiązania, gdyż umacniając Państwo Ludowe, umacniając sojusz robotniczo-chłopski, podnoszą swój dobrobyt, utrwała swoje bezpieczeństwo.

Szczególnie wysyłają się w tym kierunku szczekaczki radiowe amerykańskie, angielskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie, watykańskie, tatarskie, greckie, tureckie i faszystowskie wszelkiej maści, łączące ze znanymi nam dobrze rasowymi hitlerowskimi z zachodnią Niemiec. Zachwalają one rzekome „dobrodziejstwa” Ameryki. Ale władowym dla wszystkich obrazem nłkczemnych oszustw propagandy imperialistycznej są losy narodów, które uległy naciśkowi lub przemocy amerykańskich „dobroczynców” i „zbawców świata”.

Daremne przeto muszą się okazać wszelkie prowokacje imperialistów amerykańskich. Wbrew nieprzytomnej wściekłości podżegaczy wojennych rosną siły, wzmacniają się potęga i zwartość obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju i sprawiedliwości.

Wierzymy, że zwycięstwo przyniesie nam obozu antyimperialistycznego, obozu pokoju i sprawiedliwości.

WIERZYMY WIĘC JESZCZE MOCNIEJ NASZE SEREGI!

Im mocniejsza będzie jedność i spójność narodu, tym skuteczniej porażymy plan podżegaczy wojennych, wywalczymy pokój. Jeszcze większą miłością i troską otoczmy nasze Wojsko Polskie, naszych żołnierzy i ich rodziny.

CZUJNOŚĆ, ZWARTOŚĆ I OFIARNA, SERDECZNA PRACA DLA POLSKI LUDOWEJ — OTO NASZE HASŁO!

Tylko na tej drodze zapewnimy pomyślny rozwój naszemu pokoleniu, zabezpieczymy szczęśliwą przyszłość naszym dzieciom

Niech żyją chłopci pracujący — wierni synowie Polski Ludowej!

Niech żyją i rozkwitają nasze spółdzielnie produkcyjne!

Niech żyją robotnicy i pracownicy PGR-ów!

Niech żyją robotnicy i pracownicy POM-ów!

Niech żyje zwycięski i nierozzerwalny sojusz robotniczo-chłopski!!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA NASZA WSPANIAŁA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA!

NIECH ŻYJĘ NIEZWIĘŻONY OBÓZ POKOJU, WOLNOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI, KTÓREMU PRZEWODZI WIELKI STALIN!

Niesiemy bogaty plon Polsce Ludowej

150 tys. osób uczestniczyło w ogólnopolskich dożynkach w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Duma i radość z nadzwyczaj obfitych plonów, gotowość dalszego podnoszenia poziomu gospodarki rolnej dla umacniania Ludowej Ojczyzny, zdecydowana wola walki o pokój w braterstwie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, niezłomny sojusz robotniczo-rolniczy, miłość i szacunek dla ludowego wojska — oto źródła potężnego entuzjazmu, jakiego widownia w Poznaniu w dniu 9 bm. podczas obchodu ogólnopolskich dożynek.

Ogromne pole dożynkowe — plac im. Janka Krasickiego wypełniły szalenie 150-tysięczne tłumy ze wszystkich gmin całego kraju. Przybyły niezliczone delegacje chłopskie, wśród których znajdują się najoflarniej chłopstwo i średnioludni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni i traktorzyści — mistrzowie wysokich plonów ziem, przodownicy hodowli i mistrzowie dobrej orki.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego przybywa Prezydent RP Bolesław Bierut, którego zgromadzeni witają potężna, długo nie milknąca owacja.

Na trybunach zajmują również miejsca członkowie Rady Państwa, wicemarszałek Sejm Roman Zambrowski i pre-

zes Rady Naczelnej ZSL — Józef Niecko, członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Hilarym Chelchowskim i Antonim Korzyckim oraz Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, członkowie KC PZPR z sekretarzem KC — Edwardem Ochabem i Zenonem Nowakiem, członkowie NKW ZSL.

Gdy przewodniczący ZSCh poseł Oza Michalski serdecznie wita gospodarza dożynek Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Prezydenta Bolesława Bieruta oraz przybyłych z nim dostojników państwowych i gości zrywa się potężna radosna manifestacja na cześć Polski Ludowej i jej Prezydenta, na cześć premiera Cyrankiewicza, na cześć bohatera Stalingradu Marszałka Polski Rokossowskiego.

5 tysięcy gołębi — symboli pokoju rozniósł radosną wieść o potężnej manifestacji.

Z kolei przemawia czołowy przodownik pracy woj. poznańskiego Edmund Ratajczak, chłop średnioludni z pow. wargnieckiego, rekordzista w uprawie buraka cukrowego.

„Nie żałowaliśmy pracy w tym roku — podkreśla Ratajczak — ale też i plony mamy duże”.

Kończąc przemówienie Edmund Ratajczak składa i imienia chłopów uroczyste przyrzeczenie Prezydentowi RP, Rządowi Ludowemu i klasie robotniczej:

„Tak, jak nas do tego wewał Związek „Samopomocy Chłopskiej”, dołożyliśmy wszelkich sił, by w przyszłym roku zebrać średnio 5 ha o 7 q zboża więcej;

z kontraktemy ponad plan i podnieśliśmy stan trojdy i bydła;

będziemy ujawniać i zwalczać bez wahania spekulantów i kombinatorów.

To będzie nasz wkład w wykonanie Planu 6-letniego, planu dobrobytu i pokoju”.

Po przemówieniach przedstawicieli chłopów francuskich, włoskich i fińskich, zabiera głos Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, 150-tysięczne tłumy witają owacyjnie Marszałka Polski manifestując na cześć ludowego Wojska Polskiego (przemówienie Marszałka Rokossowskiego załączamy na str. 1).

Następuje wzruszający moment: przedstawiciele milionów pracujących chłopów zbliżają się do trybuny, aby wręczyć Prezydentowi Bierutowi wspaniałe wieniec dożynekowy.

Na białoczerwonej szarżce opasującej wieniec napis: —

Dwa wysięgi uzbroidy już wieżę załadowczą

Uroczyste zakończenie etapu prac przy budowie wielkiego bunkrotasowca w porcie szczecińskim

Nie ochłoneliśmy jeszcze z wrażeń i radości pracy w dniu uruchomienia Wielkiej Bazy Rybackiej w Świnoujściu i oddania do użytku robotnikom budynku sojalnego na nabrzeżu Starówka w porcie szczecińskim, nie przebrzmiały jeszcze echa uroczystego założenia stępki pod pierwszy rudowęglowiec w Stoczni Szczecińskiej — a już nowa radosna wieść — nowy sukces budowniczych pojętej Polski na morzu.

Oto wczoraj zakończono uroczyste w porcie szczecińskim montaż wieży załadowczej, nowoczesnego, jedynego w Europie bunkrotasowca do przeladunku węgla oraz podsumowano wyniki I-go etapu wspaniałego wodnictwa na tej olbrzymiej budowie.

Rozpiewał się Basen Górniczy mocną robotniczą pieśnią, zahuczał od oklasków spracowanych rąk. Przystrojone w zieloną barwę i wejścia, świetlicę ubrane w czerwony, dźwięki zdobne w białoczerwone i niebieskie z białym gołąbkim proporczyki — całe to uroczyste i skrzące się w słonecznym otoczeniu witało radość nie dzielny poranek, poranek pierwszego zwycięstwa robotników „Mostostalu”, Zarządu Portu Szczecin i załóg 17 innych przedsiębiorstw — wykonawców montażu wielkiego bunkrotasowca.

W pięknej sali wykończonego za ledwie przed kilku miesiącami domu sojalnego na nabrzeżu Bytomskim zebrali się budowniczymi tasowca i wywrotni. Przybyli również żony i dzieci, by na miejscu, w porcie, tuż nad wodą dzielić radość swych mężów, ojców i braci. W prezydium obok sekretarza KM PZPR, tow. Kubiaka, siedli przodownicy pracy i kierownicy nieomal wszystkich przedsiębiorstw uczestniczących w tych wielkich pracach.

Ciszę, maconą tylko dalekim skrzyknięciem ładujących dźwigów i krakaniem białych mew przerywa głos dyrektora „Mostostalu”, głównego wykonawcy. Padają krótkie, zwięzłe, lecz pełne treści słowa podsumowania i zapewnień, iż termin całkowitego zakończenia prac montażowych — 7 listopada zostanie na pewno dotrzymany. Wśród wiwatów na cześć przodowników pracy wkrocza na salę grupa robotników „Mostostalu”. W jej imieniu montażysta Maslakowski składa meldunek o zakończeniu zakładania drugiego tzw. wysięgu na wieżę bunkrotasowca.

Następny z mówców zarządnia zebrań z wynikami współzawodnictwa. Pierwsze miejsce wśród omówi wspania-

Długo jeszcze po zakończeniu części oficjalnej płynęły melodie z jasnej sali na Bytomskim. To chór TPD uprzyjemniał robotnikom resztę czasu uroczystości. Słowa pieśni dotykały aż do uszu ma rymarzy szwedzkiego „Salen”, ładującego nasz węgiel. Oczy ich z zazdrością patrzyły na wielkie stalowe konstrukcje bunkrotasowca — i potężne ramiona budzące się do życia na betonowym piśmie wieży załadowczej, która czerniała w oddali na tle pogodnego nieba.

Z. B.



Ponadplanowe dostawy dla Państwa

Dienniki Moskiewskie zamieszczają meldunek złożony towarzyszy Stalinowi przez koleżanów, pracowników sowchozów i stacji maszynowo-traktorowych obwo du gorkowskiego. Donoszą oni, że o 85 dni wcześniej niż w r. ub. wykonany został w 100,4 proc. państwowy plan dostaw zboża. Ogólny plan dostaw upraw żywnościowych wykonano w 144 proc. W r. b. na punkty skupu dostarczono o 2 miliony 814 tys. pudów żyta i pszenicy więcej niż w r. ub.

Dienniki zamieściły również meldunek koleżanów i sowchozów obwo du Kaliningradzkiego donoszący, że o miesiąc wcześniej niż w r. ub. wykonały one w 101,9 proc. państwowy plan dostaw zboża.

W obronie pokoju

7 września odbyły się w wielu przedsiębiorstwach, uczelniach i urzędach Mińska tłumne zebrania, poświęcone omówieniu uchwały Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Na zebraniu w Mińskiej Fabryce Samochozów przybyły tysiące robotników, inżynierów, techników i urzędników.

— Młodzi naszemu oddziału fabrycznego — oświadczył młody robotnik, Sikorski — poleca mi powiedzieć, że wszyscy, jak jeden mąż, umocnimy swe podpisy pod Apellem nowymi osiągnięciami w pracy. Nasza Brygada komsomolsko-młodzieżyca zobowiązuje się wykonać co najmniej dwie normy dziennie. Niech to będzie naszym wkładem w dzieło pokoju!

Olbrzymie ożywienie panowało 7 września w fabryce „Komuna Paryska”. We wszystkich oddziałach odbywały się tłumne zebrania. Przemawiając na zebraniu w oddziale obuwia dziecięcego, stara robotnica, S. Czysto wa oświadczyła: — Podejmując stachanowską Wartę Pokoju, zobowiązujemy się zwiększyć produkcję obuwia pierwszego gatunku, obniżyć koszt własny produkcji i z oszczędzonych materiałów wykonać 500 par obuwia ponad plan.

Stachanowską Wartę Pokoju zaciągali robotnicy i pracownicy inżynieryjno-techniczni kijowskiej fabryki „Krasnyj Ekskawator”, wykonującej zamówienia dla wielkich budowli komunizmu. Tokarze-stachanowcy Krzywowiecki i Barabasz, modelarz Ostrowski i działaczkę inżynierów robotników wykonują zadania produkcyjne w 200 — 300 proc.

Zaciągając stachanowską Wartę Pokoju, załoga kopalni nr 3 Dyrekcji Kopalń w Kołomyi (obwód stanisławowski) zobowiązała się na dzień 34 rocznicy Wielkiego Października zakończyć roczny plan wydobycia węgla. Obecnie załoga pracuje już na poczet planu październikowego.

Praca artystycznych kółek wiejskich

Na terenie obwo du moskiewskiego, w 80 Domach Kultury, 811 klubach wiejskich i kółkowych i 894 czytelniach istnieje obecnie 2.700 amatorskich kółek artystycznych, zrzeszających około 45 tys. członków. Są to kółkochojniczy, robotniczy i inteligencja wiejska. W ciągu ostatnich 7 miesięcy we wsiach obwo du odbyło się 20 tys. występów w obecności około 6 milionów słuchaczy. W tym czasie teatry i organizacje koncertowe urządziły w kółkach podmoskiewskich 600 przedstawień.

Roczne zadanie w ciągu 6 miesięcy

W liście do towarzysza Stalina załogi moskiewskich zjednoczeń i dyrekcji budowlanych zobowiązały się wykonać przedterminowo roczny plan budownictwa mieszkaniowego Moskwy. Obok tysięcy brygad murarzy, cieśli, tynkarzy i malarzy, bierze również udział we wspaniałym wodnictwie ceterosobowa Brygada murarska A. Leontiewa, laureata Nagrody Stalingradzkiej. Zespół ten, który pracuje obecnie przy układaniu ścian i oblicowywaniu fasady gmachu nr 1 przy ul. Lewitana, zobowiązał się wykonywać po dwie normy dziennie.

W ciągu ubiegłych miesięcy Brygada Leontiewa wykonała 236 238 i 248 proc. normy dziennej. Niedawno zespół ułożył w ciągu zmiany 8050 sztuk cegieł 25 m. kw. płytek ceramicznych, 6 żelazo-betonowych wiązań fasady i 3 wspólniki balkonowe. Po obliczeniu okazało się, iż zadanie dzienne wykonano w 650 proc.

Te doskonałe wyniki zawdzięcza Brygada dobrej organizacji pracy. Aby nie było przerw w dostawie materiału budowlanego, Leontiew umawia się przed rozpoczęciem zmiany z robotnikami, w jakiej kolejności i kiedy mają dostarczyć poszczególne materiały. Dzięki temu nie ma w pracy przerw i przestojów.

Zespół Leontiewa zakończył swe zadanie roczne w czerwcu. Do końca roku Brygada postanowiła wykonać jeszcze półtora normy rocznej.

„Szkoła — nasz warsztat pracy w Planie Sześcioletnim”

Drużyny harcerskie w walce o wyniki nauczania

DRUŻYNA harcerska jest pierwszym pomocnikiem szkoły w walce o wyniki i treść nauczania.

Tematyka i formy zajęć drużyny, zastępów i ogniw są ściśle powiązane z programami nauczania, pogłębiają wiedzę nabytą w szkole i uczą stosowania jej w praktyce, a tym samym utrwala ją, wnosząc do nauki szkolnej szereg nowych wartości ideowo-politycznych.

Zajęcia harcerskie polegają na przeprowadzaniu ciekawych zbiorów, wycieczek krajoznawczych, spotkań z wybitnymi ludźmi, masowych zajęć kulturalno-artystycznych i sportowych oraz pracy w kółkach przedmiotowych. Rozwijają one twórcze zainteresowania i zdolności dzieci.

Walka organizacji harcerskiej o sojalistyczny stosunek do nauki i własności społecznej wyraża się m. inn. w akcji masowego oszczędzania podręczników i czystego utrzymania zeszytów, w dbaniu o porządek i estetyczny wygląd klasy, szkoły i otoczenia. Poważnymi osiągnięciami na tym odcinku może po-

czyć się drużyna w Zakrzewiu, pow. Złotów, której członkowie oszczędzili i przekazali uczniom z klas młodszych 99 proc. podręczników.

Ta sama drużyna poprzez omawianie na naradach klasowych wyników w nauce po szczególnych harcerzy, poprzez urządzanie apelii porannych oraz dobrze zorganizowaną działalność brygad „lekkiej kawalerii”, które kontrolowały przygotowanie każdego ucznia, a w szczególności ucznia harcerza do lekcji — zupełnie zlikwidowała stopnie niedostateczne w szkole. Szereg drużyn stosuje w swej pracy współzawodnictwo w punktualnym przychodzeniu do szkoły, odrabianiu zadań domowych, urządzaniu konkurey na najlepiej utrzymane książki i zeszyty.

Drużyny pracują pod hasłem: „Szkoła — nasz warsztat pracy w Planie 6-letnim”. Harcerze, którzy są dobrymi uczniami pomagają uczniom słabszym, pracują w kółkach przedmiotowych, które wykonują proste pomoce nau-

kowe (gabloty, zielniki, wykresy, akwarja, modele przyborów fizycznych w rodzaju motorów elektrycznych, peryskopów, cieni optycznych itp.).

Kółka przyrodnicze przy drużynach prowadzą doświadczalnia przyrodnicze na półkach przy szkole. Np. kółko przyrodnicze drużyny harcerskiej w Słowieńsku wyhodowało rodziny brzośliwki. Drużyna w Sławianowie prowadzi hodowlę ledwabników. Prace te pomagają w przyswajaniu materiału lekcyjnego, a same lekcje stają się ciekawsze i bardziej zrozumiałe.

Harcerze uczą się założeń Planu 6-letniego, zwiedzając fabryki, zakłady pracy, spółdzielnie produkcyjne, PGR-y itp. Wycieczki takie pogłębiają wiedzę dzieci o Polsce, wiażą je z przemianami społecznymi — gospodarczymi, jakie dokonały się w naszej Ojczyźnie, budują uzasadnioną, szlachetną dumę i prawdziwy patriotyzm. Spotkania harcerzy z przodownikami pracy, zapoznanie się z ich osiągnięciami kształtuje twórczo postawę dzieci w stosunku do nauki.

W drużynach rozwija się czytelnictwo dobrych, wartościowych książek z zakresu beletrystyki, literatury popularno-naukowej i prasy dziecięcej. Ułatwia to dzieciom w znacznym stopniu naukę języka polskiego, historii, matematyki i fizyki — poszerza ich horyzonty myślowe i wiedzę o świecie.

Ważne jest, aby wszyscy nauczyciele zrozumieli, jak doniosłym czynnikiem wychowania dzieci jest dobre prowadzona praca drużyny harcerskiej. Nauczyciele muszą pomóc przodownikom drużyn w planowaniu i przeprowadzaniu zajęć z drużyna. Sprawa ta została szeroko przedyskutowana na konferencjach sierpnia w Warszawie i niewątpliwie w tym roku nasi przewodnicy otrzymają konkretną pomoc wszystkich pedagogów, co w znacznym stopniu ulepszy pracę drużyny i formy jej walki o wyniki nauczania.

HENRYK KACZMAREK
Wydz. Harcerski ZW ZMP
w Koszalinie

Leon Wasilewicz — korespondent Wydawnictwa Propagandy KW PZPR w Koszalinie

Właściwy układ sieci punktów szkolenia właściwy dobór słuchaczy i systematyczna praca z wykładowcami zapewnią pełny sukces szkolenia partyjnego

W ciągu ostatniego roku szkolenowego na terenie organizacji partyjnej woj. koszalińskiego ukończyło szkolenie partyjne I i II stopnia ponad 5,5 tys. członków partii i kandydatów, uczących się na 412 kursach w mieście i na wsi.

W wyniku szkolenia poważnie wzrosła aktywność naszych podstawowych organizacji partyjnych. Aktywność ta przejawiała się szczególnie w czasie wyborów do władz partyjnych, w tworzeniu nowych i umacnianiu starych spółdzielni produkcyjnych, aktywność ta widoczna jest na każdym niemal gospodarstwie i politycznym odcinku życia województwa. W ciągu ostatniego roku szkolenowego wzrosła również kadra wykładowców. Dzięki większej wnikliwości i czujności komitetów partyjnych w większej części organizacji partyjnych polepszył się skład wykładowców pod względem klasowym i podniósł się poziom ideologiczny. Skład kadry wykładowców, w której 80 proc. stanowią robotnicy, 33 proc. chłopów i 7 proc. pracownicy umysłowi, wybitnie świadczy o naszych osiągnięciach w tej dziedzinie.

Spółród uczestników kół i kursów szkolenowych, wytypowano 1.122 agitatorów i 343 prelegentów, zaś na wykładowców szkolenia partyjnego — 300 towarzyszy. Poważnie wzrosło zainteresowanie szkoleniem, a w wielu gromadach, jak np. w Plecewie, w powiecie zlotowskim oraz w powiecie sławieńskim towarzysze samorzutnie wespół z ZMP-owcami zorganizowali kursy partyjne I stopnia.

Wzrósł poziom wykładowców i wielu z nich uzyskało poważne wyniki szkoleniowe. Wymienić tu należy tow. Manojfela, wykładowcę kursu II stopnia w Krosnowie, tow. Grochowskiego, wykładowcę kursu I stopnia w Tuchomiu, tow. Debowskiego z Blesiekierza i innych. Wielu wykładowców dzięki systematycznemu samokształceniu prowadzi zajęcia w sposób zajmujący i żywy, posługiwało się literaturą piękną, organizowało wspólne słuchanie audycji radiowych, wzbudzało zawsze duże zainteresowanie słuchaczy i osiagając 100 procentową frekwencję na zajęciach. Tak np. pracowali wykładowcy tow. Kondaszewski z Wrześnicy oraz wykładowca partyjny w gromadzie Laski w powiecie wałeckim. W gromadzie Niezabyszewo, w powiecie bytowskim uczestnicy kursu po przerobieniu pogadank na temat przebudowy socjalistycznej wsi, zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, która należy do produkujących w powiecie. Podobnie w wyniku szkolenia partyjnego zorganizowano spółdzielnię produkcyjną w gromadzie Śmiechów, w powiecie koszalińskim i w gromadzie Solonice, w powiecie sławieńskim.

Są to niewątpliwie osiągnięcia organizacji partyjnej naszego województwa w dziedzinie szkolenia partyjnego w roku ubiegłym. Osiagnięcia te jednakże nie w pełni pokrywają się z zadaniami jakie w roku ubiegłym stały przed komitetami i organizacjami partyjnymi. Toteż nie powinniśmy przestąpić na one braków i niedociągnięć, które na terenie województwa zaistniały w organizacji i pracy sieci szkolenia partyjnego.

Najpoważniejszym brakiem w pracy sieci szkolenia partyjnego w roku ubiegłym była zbyt słaba frekwencja na wykładach. Stało się tak dlatego, że komitety partyjne organizowały często kursy szkolenowe mechanicznie, mechanicznie dokonywano również doboru słuchaczy, nie przestrzegając wytycznych w sprawie szkolenia partyjnego, zawartych w uchwale Biura Politycznego KC.

Wypadki takie zaistniały np. w powiecie białogardzkim. KP w Białogardzie zaplanował zorganizowanie kursu szkolenowego w PGR — Lipka, gdzie było tylko 2 towarzyszy, natomiast nie zorganizował kursu w PGR Krosińno, choć ta organizacja partyjna liczyła tam 16 członków. Podobne błędy popełniły również Komitety Powiatowe w Drawsku i Miałku. W wielu organizacjach partyjnych nie przeprowadzano również systematycznej oceny wyników szkolenia, przejawiano zbyt mało troski o należyte dostarczenie materiałów szkoleniowych, o przygotowanie sali, opalanie jej, itp.

Drugim zasadniczym brakiem w szkoleniu partyjnym w naszym województwie w roku ubiegłym była niedostateczna praca z wykładowcami. Wprawdzie seminarja z wykładowcami I i II stopnia, po-

czawszy od grudnia — przeprowadzano — z wyjątkiem KP w Kołobrzegu, Miałku i Drawsku — regularnie, jednakże nie wszędzie zapewniono im należyty poziom i pełną frekwencję. W roku ubiegłym niedostatecznie również uogólniono dobre doświadczenia w pracy kursów i wykładowców i nie organizowano częstych narad przydujących wykładowców.

By uniknąć tych braków i niedociągnięć w przyszłym roku szkolenia partyjnego, organizacje partyjne w mieście i na wsi już teraz winny przystąpić do doboru słuchaczy na kursy, wnikliwie analizując poziom polityczny oraz stopień dotychczasowego przeszkolenia wszystkich towarzyszy, a także ich własne życzenia, odnośnie rodzaju kursu, na który chcą uczęszczać. Egzekutywy organizacji partyjnych winny przeprowadzać kwalifikacje na kursy indywidualnie, poprzez rozmowy z poszczególnymi członkami Partii i kandydatami i na podstawie tych rozmów podejmować decyzje. Egzekutywy organizacji partyjnych już teraz winny również przystąpić do przygotowania sali na szkolenie, zapewnić im opał na zimę, dekoracje, pomoce naukowe itp. Szczególną uwagę organizacje partyjne oraz komitety partyjne winny zwrócić na umożliwienie udziału w szkoleniu młodzieży ZMP-owskiej oraz kobietom — członkom Partii, przyjmując zasadę, że w przyszłym roku szkolenia partyjnego w składzie słuchaczy powłnie w wysokim stopniu wzrosnąć udział kobiet.

Kolejnym zadaniem, które stoi przed komitetami i organizacjami partyjnymi już w trakcie szkolenia, to zapewnić nie kursom odpowiednich materiałów szkoleniowych. W roku bieżącym nie powinny mieć miejsca takie wypadki, które zdarzały się w roku ubiegłym np. w KG w Lejkowie, w pow. sławieńskim, w KG Ostrowice, w pow. drawskim, w KZ Starkowo, w pow. słupskim, w KZ Rymanów, w pow. kołobrzeskim i w innych KG, że materiały szkolne leżały w Komitetach, a kursy szkolenowe przerywały zaległa z powodu ich braku.

Przygotowując się do następnego etapu szkolenowego, komitety partyjne na podstawie uchwał podjętych przez organizacje partyjne winny szczegółowo przeanalizować organizację sieci szkolenowej na swych terenach, szczególnie zaś w wypadkach stworzenia kursu wspólnego dla kilku organizacji partyjnych, troskliwie zająć się właściwym doбором miejsca jego prowadzenia. Komitety partyjne winny również szczegółowo rozpracować zadania dla swych członków, którzy pomagają będą kursom z ramienia egzekutywy i dopilnować, aby sprawozdania z pracy kursów zadawane były regularnie i systematycznie.

Obecnie w naszym województwie trwa akcja przeszkolenia wykładowców. Dotychczas z liczby 800 zaplanowanych, przeszkoliliśmy już

niemal 500 wykładowców. Jest to daleko niewystarczająca liczba i trzeba przyspieszyć to szkolenie, a dotychczas jeszcze nie wszystkie organizacje partyjne, a szczególnie organizacje partyjne w POM-ach, wytypowały kandydatów na wykładowców. Organizacje partyjne powinny więc natychmiast dokonać doboru wykładowców na kursy. Stałą troską organizacji i komitetów partyjnych winna być praca z wykładowcami.

Doświadczenia ubiegłego roku wykazały, że najlepiej pracować ci wykładowcy kursów I stopnia, którzy brali również udział w szkoleniu partyjnym II stopnia. I w roku bieżącym należy więc umożliwić im naukę na kursach II stopnia. Szczególną uwagę komitety partyjne winny zwrócić na organizowanie seminarjów dla wykładowców, jako stałą, polityczną, organizacyjną i metodyczną pomoc w ich pracy. Komitety Powiatowe winny dopomagać instruktorom szkoleniowym w organizowaniu zespołowego oglądania filmów przez wykładowców, organizowaniu pokazowych zajęć szkoleniowych do-tych wykładowców, jak praktykowano w roku ubiegłym. W MRN w Wałcu, a następnie organizować powiatowe narady wykładowców, na których produkujący wykładownicy dzieliliby się swoimi doświadczeniami.

Doświadczenia szkolenia partyjnego w roku ubiegłym wykazały również, że organizowanie wspólnych seminarjów dla wykładowców szkolenia partyjnego I i II stopnia okazało się nieskuteczne, toteż seminarja te należy organizować oddzielnie możliwie zawsze z udziałem II sekretarzy Komitetów Powiatowych.

Odpowiedni dobór słuchaczy i wykładowców, wnikliwe opracowywanie planu sieci szkolenia, stała praca z wykładowcami i systematyczna pomoc dla nich, przyczyniła się do znacznego podniesienia szkolenia partyjnego w rozpoczętym etapie szkoleniowym.

Wzrasta napływ zboża do punktów skupu GS woj. koszalińskiego

WIELU CHŁOPÓW W POW. DRAWSKIM
OTRZYMAŁO PREMIE PIENIĘŻNE

W gminie Kalisz Pomorski chłop St. Rakowski z gromady Dębsko sprzedał Państwu 657 kg żyta ponad plan. Również Franciszek Bania wykonał swój plan z nadwyżką.

Maria Stanka z gromady Biały Zdrój zrealizowała plan sprzedaży zboża z nadwyżką i przedterminowo.

We współzawodnictwie w sprzedaży zboża na terenie miasta Kalisza Pomorskiego na pierwszym miejscu znajduje się Anna Rolbiecka. Sprzedała ona Państwu 1237 kg zboża premiowego. Franciszek Borowski odwiózł 917 kg żyta ponad plan, Wacław Grzędziel z 920 kg. zboża otrzymał premię pieniężną. Stanisław Pazdół oraz Aleksander Mosarski sprzedali 500 kg zboża ponad planowego.

Rolnik Patyńdewicz, zamieszkały w gromadzie Suchowo, odwiózł do emlinnej spółdzielni 451 kg żyta ponad plan. Również Dołęzan z Kalisza Pomorskiego oraz Stefan Osiak z Pomieszcza wykonali swoje plany sprzedaży zboża z wysokimi nadwyżkami.

132 CHŁOPÓW W POW. SŁUPSKIM
ZORGANIZOWAŁO ZBIOROWĄ SPRZEDAŻ ZBOŻA

W powiecie słupskim w sierpniu br. zorganizowano gromadzkich zbiorowych sprzedaży zboża, w których brało udział 132 chłopów. Sprzedali oni ogółem 140 ton ziarna.

Pięćdziesięciu trzech chłopów w pow. szczecineckim brało udział w manifestacyjnych i zbiorowo zorganizowanych odstawach zboża do punktów skupu GS. Sprzedali oni dotychczas ogółem 82 tony ziarna.

Czy GS w Krajance nie podjęła wezwania złotowskiej Gminnej Spółdzielni?

W początkach sierpnia Gmina Spółdzielnia w Złotowie wezwała do współzawodnictwa w terminowym i sprawnym przeprowadzeniu skupu zboża wszystkie GS-y województwa koszalińskiego. Dotychczas — jak przystało na inicjatorke współzawodnictwa — Gminna Spółdzielnia w Złotowie produkuje w tej akcji: pracownicy punktów skupu nie ograniczają godzin pracy, nie oszczędzają sił, aby przywiezione przez chłopów zboże przajać do magazynów tego samego dnia, oszczędzają obciążenia i wypłacają należności. M. In. dnia 24 sierpnia br. 8 pracowników w przeciągu 8 godzin przajało 18.636 kg zboża.

Gazetka ścienna, która ukazuje się co tydzień, informuje wszystkich chłopów o przebiegu akcji skupu, osiagniętych wynikach i realizacji zo-

bowizań poszczególnych gromad.

Jak bardzo brakuje takiej gazetki w GS — Krajance, świadczy wypowiedź chłopów, odwożących zboże do punktów skupu, którzy dopominają się po prostu o nią.

Tu nie nic wiadomo — powiedziała np. małżonka Franciszka Pawełka — jak orzebiega skup, jaki procent planu miesięcznego wykonała gmina, kto przajać i kto opóźnia się. Chcielibyśmy bardzo ujrzyć to wszystko w gazetce. Ja sama sprzedałam 915 kg zboża ponad plan. A takich jest o wiele więcej. Można by przecie...

Właśnie — możnaby! Cała gmina mogłaby się dowiedzieć, że Grzegorz Sawka z gromady Żeleźnica sprzedał 600-kilogramową nadwyżkę i otrzymał premie. Kazimierz Sicieliwski wykonał całkowicie swój plan sprzedaży, a gromada Żeleźnica wykonała plan sierpniowy w 160 proc.

Warto, żeby GS w Krajance i pozostałe GS-y pow. zlotowskiego wzięły te notatki pod rozwagę i wyścignęły z niej wnioski dla usprawnienia pracy w punktach skupu.

Słów kilka na temat stylu pracy Gminnego Zarządu ZSCh w Łubowie

Już od dłuższego czasu styl pracy Zarządu Gminnego ZSCh w Łubowie i samego przewodniczącego — Stefana Chocimca — pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Niewątpliwie polityka kadrowa ob. Chocimca — a więc comiesięczne nieuzasadnione zmiany przewodniczących gromadzkich i sekretarza technicznego — nie wpływa dodatnio na pracę Zarządu.

Przewodniczący Zarządu Gminnego ob. Chocimiec nie wykonuje instrukcji Zarządu

Powiatowego ZSCh. „macza palec” w kumoterskim rozdziale nawozów sztucznych (jego kumoter, niejaki Józef Maciaszek z gromady Nobliny otrzymał pełen wóz nawozów), lekceważy zebrania GRN, które były poświęcone omówieniu, rozplanowaniu i przeprowadzeniu akcji żniwnej, omłotów, skupu zboża itp., mimo, że jest członkiem Rady.

Nie dziwnego że przewodniczący Stefan Chocimiec nie wie później, co się dzieje na terenie gminy, jakimi zagadnieniami żyje chłop.

Sądźmy że Zarząd Powiatowy ZSCh szybko zainteresuje się tą sprawą i poczyni odpowiednie kroki celem ulepszenia stylu pracy Zarządu Gminnego w Łubowie.

L. Sockacki.

Nowy Zarząd Okręgu Zw. Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw w Koszalinie

W dniu 9 września na konferencji w lokalu Koszalińskich Zakładów Graficznych wybrano na konferencji okręgowej nowy Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw RP. W skład zarządu weszli towarzysze: Aleksander Kaczorowski, Włodzimierz Siemkiewicz, Michał Skrzycki, Jan Rafałowski, Stefania Wojciechowska, Antoni Natusewicz, Jan Bocheński, Helena Frasankiewicz i Bolesław Kryszka.

RADIO

14.30 Koncert; 1.30 Audycja dla świetlicy dziecięcych; 13.50 Koncert; 16.20 Dziennik Pomorza Środkiego; 16.50 Podział osadów dna morskiego — pog; 17.00 Wład. popołudn; 17.15 Koncert stylizowanej Pol. Muz. Lud; 17.40 Polska pieśń masowa; 17.45 Jesyk towarzyski; 18.00 Jelonki i syn; 18.15 Ile norm mamy zdać jeszcze na SPO, pog; 18.25 Muz; 18.50 Wład. ryb; 19.00 Po obu stronach Odry — rep.; 19.20 Tu woj. Koszalin — pog; 19.30 Pieśń masowa; 19.40 Pomiast o Feliksie Dzierżyńskim — Leopolda Lewina; 19.58 Stan pogody; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.26 Wład. sport; 20.30 Koncert symfoniczny; 21.30 Melodia taneczna; 21.45 Wspomnienia robotnicze; 22.00 Muz. i aktualn; 23.00 Ostatnie wiad; 23.10 Muz. operowa; 23.30 Hymn

Setki kilogramów owoców marują się z winy Centrali Ogrodniczej w Białogardzie

Centrala Ogrodnicza w Białogardzie dokonuje skupu owoców za pośrednictwem Gminnych Spółdzielni. Daje to dobre rezultaty, ale nie wszędzie. Oto np. skup owoców w GS Tychowo nie odbywa się sprawnie, a to z winy Centrali Ogrodniczej.

Centrala Ogrodnicza sobowiazana jest odbierać zakupione przez punktowoce co 2 dni, a odbiera je co 2 tygodnie (!). Owoce więc leżą tygodniami w skrzyniach i psują się — w magazynie GS można znaleźć około 500 kg zupełnie zgniłych śliwek. Ob. Wiktorowski, kierownik punktu skupu, codziennie alarmuje CO, ale bez skutku.

Niekapoytura CO w Koszalinie niewątpliwie zbada tę sprawę jak najrybiej i winnych pociągnie do surowej odpowiedzialności.

A. Zurawski.

OBWIESZCZENIE

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Złotowie, wykonując uchwałę Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawie rozpatrywania i zatwierdzania listów, podań, skarg i zażaleń wnoszonych przez społeczeństwo celem zwalczania przejawów biurokratycznych, usuwania nadwyżek i niedociągnięć w pracy aparatu państwowego, podaje do publicznej wiadomości, że:

- 1) członkowie Prezydium przyjmują interesantów w gmachu Prezydium PRN w Złotowie przy ul. Żywiejskiej, pokój Nr. 8 gabinet Przewod. Prezydium PRN i parter, w każdy czwartek od godz. 18-tej do 19-tej. O ile w dzień ten wypała święto, przyjęcia odbywają się w dzień następnny.
- 2) Referat Skarg i Zażaleń przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek od godz. 9-tej

do 18-tej, a w pozostałe dni tygodnia (za wyjątkiem niedzieli i świąt) od godz. 8-mej do 18-tej w gmachu Prezydium PRN pokój Nr. 18. parter. K-1597

Wielobranżowy Związek Spółdzielni Pracy w Koszalinie, przyjmuje skargi i zażalenia ustne lub pisemne dot. działalności Związku oraz zrzeszonych Spółdzielni w soboty każdego tygodnia od godz. 11 do 18 w lokalu WZSP, Koszalin, ul. Gen. Świerczewskiego Nr. 9. Skargi i zażalenia przyjmuje osobiście Przewodniczący Zarządu. K-1594

OGŁOSZENIA DROBNE

KOZAK Paweł zgłasza zagubienie k-rtw zamalowania wyd. przez GRN świąteczno. pow. Koszalin. G-1581

Chleb Wolnych Bułgarów

W OSTATNICH czterech latach gospodarka ludowej Bułgarii poniosła znaczne straty w związku z nawiedzającą kraj straszliwą klęską suszy. Dopiero zbiory roku 1950 częściowo, a obecne zbiory — całkowicie pozwoliły wydestać się ludowej Bułgarii z trudności na froncie walki o chleb.

W podjętej ostatnio wspólnej uchwale Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Bułgarii i rządu czytamy między innymi, iż owo zwycięstwo „jest rezultatem dobrze przeprowadzonych siewów jesienią w 1950-tym roku, głębokiej orki jesiennej, która objęła wielkie obszary, wzorowo zorganizowanych siewów wiosennych i w 1951-szym roku, znacznego podniesienia poziomu agrotechniki w rolnictwie (znaczne rozszerzenie obszarów uprawianych traktorami, zasianych siewnikami i ziarnem selekcyjnym), zorganizowanego szeroko po raz pierwszy odchwaszczania zasiewów siewowych i wiosennych”.

Akcja żniwna oraz dostawy ziarna dla Państwa, zaorywanie ścieżek i przygotowania do siewów jesienią zostały w Bułgarii przeprowadzone zwycięsko i całkowicie zgodnie z planem.

Do bogatych zbiorów przyczyniły się przede wszystkim spółdzielnie produkcyjne (T. K. Z. S.), powszechne zastosowanie wspaniałych doświadczeń radzieckiego rolnictwa i szerokie wykorzystanie techniki maszynowej. O przełomie w dziedzinie mechanizacji rolnictwa bułgarskiego świadczy fakt, iż na polach bułgarskich pojawił się masowo radziecki kombajn i był entuzjastycznie przyjęty przez masy pracujące wsi.

Na polach bułgarskich TKZS po raz pierwszy w tym roku obok znacznej ilości maszyn rolniczych, traktorów, żniwiarek — pracowały setki tych kombajnów. Jeśli się zważy, iż liczba spółdzielni produkcyjnych w Bułgarii wzrosła do 2709 i, że w ich skład wchodzi 55 procent ogólnej ilości gospodarstw rolnych i 48 procent ogółu ziemi uprawnej — wówczas zrozumiałym wielkie znaczenie zmechanizowania prac rolnych w TKZS.

Biedni i średnioludni chłopcy bułgarscy z najbardziej produktywnych rejonów zbożowych kraju — zdecydowanie i masowo wkroczyli na drogę socjalizmu.

Oto przykłady ich bogatych tegorocznych zbiorów: Przewodniczący TKZS we wsi Monastyriszczę Nino Chinow — oświadcza:

„Otrzymałmy z jednego hektara ziemi 2500 kilogramów pszenicy. Starzy ludzie nie pamiętają takiego zbioru. Jeśli byśmy całą zimę nie użyźniali pól nawozami sztucznymi oraz popiołem, jeśli byśmy nie zastali zboża według radzieckich metod, jeśli byśmy nie oczyszczali pól z chwastów oraz dodatkowo ich nie polewali, jeśli byśmy nie zaorali dobrze ściernisk, a na jesieni nie przeprowadzili głębokiej orki, jeśli byśmy nie mieli tych maszyn, które nam przesała bratni Związek Radziecki — dziś nie moglibyśmy cieszyć się takim dostatkiem”.

Uprzednio w Bułgarii w latach bogatych zbiorów ogromne zyski przysparzały kulakom. Obecnie rodzina owczarza z TKZS we wsi Monastyriszczę, Michaiła Mitewa Kirowa za swą pracę w spółdzielni otrzymała jako zaliczkę: 3805 kilogramów pszenicy.

— Nigdy nie widziałem tyle ziarna w swoim domu — mówi Kirow. Rodzina członka spółdzielni produkcyjnej Toszo Trakewa ze wsi Zitarewo, powiatu Burgas, otrzymuje za pracę w spółdzielni około 3,5 ton pszenicy, 1 tonę jęczmienia, pół tony kukurydzy i około 250 tysięcy lewów bułgarskich (lew bułgarski w przybliżeniu równa się wartości złotego w Polsce przed ostatnią wymianą).

550 doskonałych radzieckich kombajnów typu S-4 i S-6



Ostatnio przybył do Warszawy na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą 60-osobowy bułgarski robotniczy zespół taneczny im. Geo Mijawa. Na zdjęciu: Goście bułgarscy na Dworcu Głównym.

We wszystkich okęgach kraju już w kwietniu i w maju powstały agitacyjne brygady składające się z działaczy kulturalnych. Brygady te zdołały dotrzeć do szeregu wsi po pięć — sześć razy w ciągu akcji żniwnej, wpływając mobilizującą na zgrupowaną na ich wieczorach ludność wiejską. Nawet państwowa orkiestra symfoniczna z Burgas urządziła szereg swych koncertów na wsi.

A teraz... Pod hasłem „Pierwsze ziarno dla państwa” jadą ze wsi do punktów skupu długie i obławane złotym ziarnem kolumny samochodów i wozów.

Tegoroczne bogate plony zbóż są nowym zwycięstwem na drodze socjalistycznego rozwoju bratniego nam kraju, który w dniu 9-go września

wzięło udział w tegorocznych żniwach w Bułgarii. Kombajny te były prowadzone przez bułgarskich mechaników i traktorzystów, którzy zostali wyszkoleni przez radzieckich specjalistów. W czasie akcji żniwnej w Bułgarii znaczną pomoc okazały brygady robotnicze i pracowników z miast oraz jednostki wojskowe. Starze, lepiej zorganizowane spółdzielnie produkcyjne pomagają innym, słabszym spółdzielniom.

Dla dobrego przebiegu tegorocznej akcji żniwnej w Bułgarii nie małe znaczenie posiadała szeroko rozwinięta wzmożona działalność polityczno-agitacyjna. W wielu miejscowościach redagowano i wydawano specjalne pisma dla żniwiarzy, gdzie indziej ulotki w formie ostatnich doniesień o przebiegu współzawodnictwa. W pracach redakcyjnych wzięło udział wielu dziennikarzy z miast centralnych i okręgowych. Związek Literatów Bułgarskich skierował ponad 20 wycieczek na włość. Wzbożeni oni swymi wierszami, opowiadaniem i innymi utworami literackimi — pisma i ulotki żniwne.

Również czynny udział w akcji wzięli artyści-malarze. Kina objazdowe częściej niż zwykle zjawiały się we wsiach, wyświetlając szereg radzieckich i bułgarskich krótkometrów.

uroczyście obchodził swe święto wyzwolenia przez Armię Radziecką i bohaterów partyzantów bułgarskich spod hitlerowskiego jarzma.

JERZY DREWNOWSKI

Otwarcie Spartakiady w Łodzi

Około 30 tys. widzów przybyło na stadion Włókniarza w Łodzi na otwarcie I Ogólnopolskiej Spartakiady w boksie i kolarstwie.

Otwarcia Spartakiady dokonał Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Minor, a następnie przy dźwiękach Hymnu Narodowego zdobywca brązowego medalu olimpijskiego pięciaczłowiek Antkiewicz wciągnął flagę państwową na maszt.

Zasłużony Mistrz Sportu Franciszek Szymura złożył na starcie w imieniu uczestników Spartakiady uroczyste ślubownię, poczem nastąpiła defluda uczestników wszystkich zrzeszeń oraz działaczy i sędziów.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspaniały pokaz 700 osobowej grupy gimnastyków i gimnastyczek Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych.

Pasieczny z Drzewian wygrywa wyścig dla pocztowców

W ub. niedzielę jak już podawaliśmy został rozegrany w Koszalinie wyścig kolarski dla pocztowców naszego powiatu na dystansie 20 km.

Punktualnie o godzinie 11-tej przed gmachem Urzędu Pocztowego w Koszalinie wyruszyło 22 zawodników. Już na ulicach miasta kolarze rozlegli się w długą kolumnę, na której czele jedzie przeważają kilkunastu metrów Michałski z Koszalina. Za nim w kilkunastu metrach idą Szmata z Koszalina, Niedzielski (Bobolice) oraz Pasieczny z Drzewian. W tej kolejności zawodnicy dobiegają do półmetka. Tuż przed czwartą pozycji Pasieczny rozpoczyna ładny finisz, zakwalifikowany objęciem prowadzenia. Prowadzący dotychczas Michałski opada z

GŁOS sportowy

PIERWSZY DZIEŃ SPARTAKIADY

PLYWANIE

Obok wszystkich dawnych mistrzów i rekordzistów, zwycięzców Mistrzostw Berlińskich — Warszawa zobaczyła dzisiaj młodych, utalentowanych pływaków. Dla wielu z nich był to pierwszy poważny start.

Okrasą pierwszego dnia eliminacji był nowy rekord Polski. Sztafeta 4x100 m stylem dowolnym uzyskała 5:22,0. Również CWKS uzyskał lepszy wynik (5:29,9) od starego rekordu ustanowionego w 1948 roku (7:34,5) przez Stal z Gliwicy. Nasi czołowi pływacy wygrywali swobodnie przedbiegi, kwalifikując się do finałów.

Z pływaków Szczecina do finału 400 m st. dow. zakwalifikował się Stelmazyk (5:20,8).

Coprawda przypłynął on do mety za Kociuszewskim CWKS (5:11,7), ale widać było wyraźnie, że najlepszy pływak szczeciński oszczędzał siły. Pozostałe przedbiegi na tym dystansie zwyciężyli: Procel, Gremiowski, Jera.

„Jestem dobrej myśli — powiedział wychodząc z wody Stelmazyk. — W finale dam z siebie wszystko. Stawka będzie bardzo wyrównana. Ja chcę być na mecie jednym z pierwszych”.

Gorzej powiodło się Włodarczykowi. Płynąc w drugim przedbiegu na 200 m st. klas. (motylkiem) nie wszedł do finału. Ze znanych pływaków Szczecina zobaczymy jeszcze dwóch klasyków: Ziółkowski i Remiszewskiego. W pozostałych eliminacjach zwyciężyli: 200 m stylem dowolnym kobiet Dzikówna 2:48,8, (wynik gorszy o 0,2 sekundy od starego rekordu Polski, należącego do tej zawodniczki), Kowalska 2:52,0, Werakso 2:56,1. Motylkiem Nikodemski 2:58,9, Cichoński 3:01,0, Dobrowolski 3:01,8. 100 m stylem grzbietowym Urszula Gryszczyk 1:30,8, Korceka 1:29,2, Fijałkowska 1:29,1. 200 m st. klas. Mrzówna 3:13,5, Dobranowska 3:15,8, Dąbek 3:19,3. 200 m grzbiet. Jaskiewicz (zdobycya brązowego medalu w Berlinie) 2:46,0, Boniecki 2:52,7, Wesolowski 2:47,5, Zombek 2:50,0. W finale sztafet 4x100 stylem dowolnym została wyeliminowana „Unia”.

PIŁKA RĘCZNA

W pierwszym dniu zawodów siatkówki uzyskano następujące wyniki:

W siatkówce męskiej:
Grupa A: Gwardia — Włókniarz 2:0 (15:7, 15:6),
CWKS — Górnik 2:0 (15:5, 15:1),
Spójnia — LZS 2:0 (15:0, 15:6),
Grupa B: AZS — Unia 2:0 (15:1, 15:8),

Kolejarz — Ognio 2:1 (15:12, 1:16, 16:14),
Stal — Budowlani 2:1 (15:6, 5:15, 15:8).
W siatkówce żeńskiej
Grupa A:
Unia — Ognio 2:0 (16:14, 15:8),
AZS — Budowlani 1:2 (15:10, 8:15, 11:15),
CWKS — Stal 2:0 (15:7, 15:7),
W grupie B:
Kolejarz — Włókniarz 2:1 (15:3, 10:15, 15:10),
Gwardia — Górnik 2:0 (15:2, 15:5).

Najładniejszy mecz dnia rozegrali drużyny męskie Kolejarza i Ognia.

LEKKOATLETYKA

Po południu w dalszym ciągu za wodów lekkoatletycznych na podium zwycięstw stanęli pierwsi Mistrzowie Polski na rok 1951: Bregulanka, pchnięcie kulą, Masłowski, rzut młotem, i Adamczyk, skok w dal.

Przy dźwiękach fanfar zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymali z rąk Przewodniczącego Sekcji Lekkoatletycznej GKPKF — Forsyła państwowe żółte flagi.
Z popołudniowych wyników na wyróżnienie zasługuje skok w dal Adamczyka, który w eliminacjach uzyskał najlepszy tegoroczny wynik 7,38. W finale Adamczyk wynikiem 7,30 zajął zdecydowanie pierwsze miejsce.

Doskonałe wypadki międzybiegi między innymi na 100 m. Sześciu zawodników uzyskało czasy 10,9, a Stawczyk wygrał swój międzybieg w 10,6. W tym samym międzybiegu Koczmarek (Kolejarz) wynikiem 10,9 pobit rekord Polski juniorów.

Należy podkreślić, że do półfinałów zakwalifikowali się obaj reprezentanci LZS — Ratajczak i Goźdźiałaki.
Finał pchnięcia kulą kobiet wygrała pewnie mistrzyni i rekordzistka Polski — Bregulanka (Stal), uzyskując wynik 12,60. Tytuł wicemistrzyni zdobyła Koniówna (Kolejarz) — 12,11. Dalsze miejsca zajęli: 3) Flakowicz (Stal) — 11,54; 4) Cich (Włókniarz) — 11,26.

W finale rzutu młotem Masłowski (Gwardia) zapewnił sobie pierwsze miejsce wynikiem 50,02. Wicemistrzem Polski został świetleki (Włókniarz) — 45,91. Na trzecim miejscu znalazł się Mistrz Wojska Polskiego Harmata — (CWKS) — 45,66.

Finał skoku w dal mężczyzn: 1) Adamczyk (CWKS) — 7,30; 2) Milewski (CWKS) — 7,12; 3) Kiszka (Unia) — 7,04.

AZS o krok do mistrzostwa

„Kolejarz” Szczecin najlepszy w siatkówce

W mistrzostwach wojewódzkich piłki siatkowej udział wzięły 4 drużyny: AZS, Kolejarz, Gwardia oraz najlepszy zespół z terenu — LZS Wolin. Turniej najlepszych siatkarzy naszego województwa cieszył się dużym zainteresowaniem publicznym. — Już pierwszy mecz pomiędzy akademikami a LZS-em Wolin wykazał, że drużyna AZS-u mimo niekompletnego składu, może pretendować do tytułu mistrzowskiego.

Akademicy zdobyli łatwo pierwszy punkt wygrywając 15:2 i 15:5.

Następne spotkanie skończyło się ciężko wypracowanym zwycięstwem Kolejarza, który pokonał Gwardię: 2:1 w setach 15:10, 14:16 i 15:5. Gwardziści grali chaotycznie, co też wykorzystał Kolejarz w decydującym secie.

Drużyna Gwardii swój następny mecz zagrała bardziej spokojnie, osłagając tym po

Wykonanie Planu Roczego w dniu Otwarcia Spartakiady

W dniu otwarcia Spartakiady sportowa brygada „Stal” przy Zakładach Ostrowieckich w składzie: Artkiewicz, Kubicki, Luba, Kosiarz, Kasperk i Belczewski zameldowała o wykonaniu planu rocznego w 7 miesięcy i o tym, że już realizuje 3 rok Planu 6-letniego. Brygada ta składa się w większości ze sportowców wyczynowych. Kubicki jest wicemistrzem Polski ZS „Stal” w boksie (w półciężkiej), a Kosiarz i Luba — piłkarzami klasy wojewódzkiej.

Gdańsk mistrzem Polski WOP-u w piłce nożnej

PONAD 6.000 osób zebrało się wczoraj na boisku Kolejarza aby być świadkiem finałowego spotkania piłkarskiego o mistrzostwo Polski Wolsk Ochrony Pogranicza. Pretendentami do tego tytułu były drużyny Gdańska i Lubania. Po zacietej grze zwycięstwo odniósł Gdańszczanie, wykręcając 5:0 (3:0).

Branki zdobyli: Wrotek 3 i Zyrtek 2. Sędziował ob. Szałfer ze Szczecina.

Wojskowi z Gdańska przewyższali swych przeciwników szybkością i techniką. Drużyna ich bez słabych punktów umiejętnie wykorzystywała błędy w zagranicach przeciwnika.

Na te dobre grające Gdańskie WOP-owcy z Lubania wypadli bardzo słabo. Zmarowali oni kilka dogodnych sytuacji do zdobycia punktów. Swa braki techniczne nadrabiali ambicją i kondycją.

Po meczu odbyło się uroczyste spotkanie drużyny zwycięzcy Pucharu Przechodniego W Jask Ochrony Pogranicza.

W KILKU wierszach

W turnieju klasyfikacyjnym człowiek tenisistów Polski rozegrano dalsze gry w grupach półfinałowych.

W grupie pierwszej zebrała pokonała Bratka 6:3, 2:6, 6:2, a spotkanie między Piątkiem a Radłem za kończyło się niespodziewanym zwycięstwem Radzi 1:6, 6:4, 6:4.

W MECZU piłkarskim o wejście do II ligi piłkarskiej OWKS Bydgoszcz zremisował ze Stalą (Zielona Góra) 2:2 (1:2).

DOZEGRANE w Warszawie na Centralnym Korcie CWKS spotkanie w koszykówce męskiej między reprezentacją akademicką Chin a reprezentacją AZS zakończyło się zwycięstwem koszykarzy polskich 38:37 (14:18).

W dalszych dwóch meczach Kolejarz i Gwardia pokonał LZS Wolin 2:0.

Ostatnie spotkanie rozegrali pomiędzy AZS-em i Kolejarzem było decydujące, ponie waż zwycięzca tego meczu równocześnie zdobywał mistrzostwo województwa. Po zwycięstwie w stosunku 2:1 zwycięzcy walce kapitulację zdobywając tym tytuł mistrza okręgu. Dalsze miejsce zajęł Gwardia AZS i LZS Wolin.

Po zakończeniu oficjalnego otwarcia Spartakiady w Łodzi rozegrano drugi półfinał Pucharu Polski Gwardia (Kraków) — Kolejarz (Warszawa). Mecz zakończył się zwycięstwem Gwardii 2:1 (1:1), która zakwalifikowała się do decydującego meczu z Unią (Chorzów) o tytuł Mistrza Polski w piłce nożnej.

Rozegrany w Gdańsku mecz piłkarski o awans do II ligi między Kolejarzem (Leszno) a mełajacową Stalą zakończył się zwycięstwem Kolejarza (Leszno) 3:1 (2:1).



Pod hasłem „Pierwsze zboże dla państwa” patriotyczne chłopstwo bułgarskie odstawia bogate plony do punktów skupu.